

Sygnatura akt VI Ka 1174/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SO Ewa Trzeja-Wagner

SO Kazimierz Cieślikowski (spr.)

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r.

sprawy 1. **A. S.** ur. (...) we W.,

syna R. i T.

oskarżonego z art. 158§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 64§2 kk

2. **J. O. (O.)** ur. (...) w G.,

syna S. i I.

oskarżonego z art. 158§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 29 sierpnia 2013 r. sygnatura akt VII K 309/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. i S. O. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonych A. S. i J. O. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonych z ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1174/13

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu I instancji zostały wywiedzione dwie apelacje.

W pierwszej z nich obrońca oskarżonego A. S. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że wyjaśnienia współoskarżonego (J. O.) złożone w początkowym etapie postępowania przygotowawczego są bardziej wiarygodne niż te złożone w toku postępowania sądowego.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Druga apelacja została wniesiona przez obrońcę oskarżonego J. O.. Apelujący podnosi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na pominięciu momentu, okoliczności i motywów, którymi się ten oskarżony kierował używając przemocy wobec osoby pokrzywdzonego i braku dowodów pozwalających na przyjęcie, iż doszło do porozumienia między oskarżonymi celem dokonania rozboju przez oskarżonego A. (w apelacji – A.) S., co w konsekwencji wpłynęło na przyjętą kwalifikację prawną czynu i orzeczoną wobec niego karę.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonego stanowi występki z art. 281 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 11 § 2 kk, ewentualnie art. 281 kk w zw. z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 11 § 2 kk i wymierzenie temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w znacznie łagodniejszym wymiarze, względnie o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiedzionych w niniejszej sprawie w poszczególnych apelacjach musiała doprowadzić do uznania, że wywiedzione środki odwoławcze nie mogły zostać uwzględnione. Argumentacja apelujących nie wykazuje takich uchybień proceduralnych, które by mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wbrew wywodom apelacji Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w należyty sposób, zgodnie z art. 424 k.p.k.

Wskazać należy, że o błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można mówić jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach niezajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów wyprowadziłby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wykazała, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o właściwie zgromadzony materiał dowodowy, rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, zaś swe stanowisko należycie umotywował. Kontrola przeprowadzona przez Sąd odwoławczy nie potwierdziła, by Sąd orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania. Ocena materiału dowodowego przez Sąd nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów przez Sąd orzekający.

Brak jest ponadto podstaw do stwierdzenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Trafna była ocena prawna czynów przypisanych oskarżonym przez Sąd I instancji. Także uzasadnienie wyroku czyni zadość ustawowym wymogom określonym w art. 424 k.p.k. Sąd Rejonowy wskazał w nim na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego A. S. należy stwierdzić, że wbrew wywodom apelującego Sąd I instancji w niewielkim tylko stopniu dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego J. O. a opierał się na relacji pokrzywdzonego z etapu

postępowania sądowego. Dokładnie Sąd wskazał w jakim zakresie dał wiarę wyjaśnieniom J. O. z etapu postępowania przygotowawczego i dlatego odmówił waloru wiarygodności innym fragmentom wyjaśnień J. O.. Niezrozumiała jest argumentacja apelującego, jakoby na odtwarzanie przez pokrzywdzonego przebiegu zdarzenia miało mieć wpływ to, że utracił pokrzywdzony świadomość. Wszak pokrzywdzony relacjonował zdarzenia tylko w takim zakresie w jakim był świadomy. W żaden sposób nie jest przekonująca teza, że J. O. składając na dalszym etapie postępowania relacje odbiegające od relacji pierwotnej kierować się miał chęcią przedstawienia rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Sąd I instancji prawidłowo dostrzegł i ocenił fakt, że wyjaśnienia oskarżonego J. O. ewoluowały w kierunku korzystnym dla A. S.. Co więcej, widać w wyjaśnieniach oskarżonego J. O. tendencję, by „dopasować” swoje wyjaśnienia właśnie do wyjaśnień A. S.. Szczególnie widoczne jest to w protokole konfrontacji (k. 232-233). Trzeba także dostrzec, że z kolei A. S. również składał wyjaśnienia wzajemnie ze sobą sprzeczne, bowiem na początkowym etapie przeczył w ogóle jakimkolwiek swojemu udziałowi w zdarzeniu. Wreszcie zarówno wyjaśnienia oskarżonego J. O., jak też wyjaśnienia A. S. są niewiarygodne także z tego powodu, że pokrzywdzony jest głuchoniemy. Nie można się z nim porozumieć za pomocą komunikacji werbalnej a znajomość języka migowego, którym porozumiewa się z otoczeniem pokrzywdzony, jest u oskarżonych zerowa. Tymczasem A. S. bez problemu miał się porozumiewać z pokrzywdzonym, aby ten udostępnił mu swój telefon komórkowy, choć nawet oskarżony A. S. nie wie, w jakim celu ten telefon miał być mu właśnie wówczas potrzebny. Trzeba też dodać, że telefon pokrzywdzonego był telefonem droгим a pokrzywdzony żadnego z oskarżonych nie znał. Trudno więc uznać za wiarygodne, by miał wydać taki właśnie telefon osobie, której nie znał i której nie rozumiał.

Niezrozumiała jest także teza obrońcy oskarżonego, że „istnieją liczne wątpliwości co do przebiegu zdarzenia” a dowody (na których Sąd się oparł) nie dają pewności, że stan faktyczny był inny, niż wskazuje oskarżony. Podkreślić bowiem trzeba, że Sąd przeprowadził wszystkie niezbędne dowody i dokonał ich oceny, którą zaprezentował w uzasadnieniu wyroku. Ta ocena to nic innego, niż wyraz przekonania Sądu meriti, ukształtowanego w oparciu o przeprowadzone dowody. Gdyby Sąd meriti miał wątpliwości i nie zdołałby ich usunąć w oparciu o ocenę wiarygodności dowodów, to musiałby zastosować rozwiązanie z art. 5 § 2 kpk. Jednak uzasadnienie wyroku nie wskazuje na istnienie takich wątpliwości Sądu I instancji i takich wątpliwości nie ma również Sąd odwoławczy.

Jeśli chodzi o karę wymierzoną oskarżonemu A. S. to należy zaakceptować stanowisko Sądu I instancji. Akcentuje ten Sąd zasadnie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa na szkodę osoby upośledzonej i działał w warunkach recydywy wielokrotnej. Dodać do tego wypada, że jest to szósty wyrok wobec A. S. za przestępstwo z użyciem przemocy. W takiej sytuacji kara 4 lat pozbawienia wolności, jakkolwiek uwzględniając stosunkowo niewielkie natężenie przemocy ze strony A. S. jest stosunkowo surowa to z pewnością nie surowa w stopniu rażącym, czyli nie dającym się zaakceptować.

Z tego względu apelacja obrońcy oskarżonego A. S. nie mogła być uwzględniona.

Apelacja obrońcy oskarżonego J. O. koncentruje się na innych zagadnieniach. W pierwszej kolejności apelujący wskazuje na to, że oskarżony J. O. zabrał telefon pokrzywdzonego, który wcześniej na ławce położył A. S. a dopiero w dalszej kolejności użył wobec pokrzywdzonego przemocy. Odnosząc się zaś do ustaleń Sądu I instancji to wskazuje na okoliczność, że wszelkie zachowania oskarżonego J. O. miały mieć miejsce już po zaborze telefonu przez oskarżonego A. S.. To powinno spowodować przyjęcie, że oskarżony nie wziął udziału w rozboju a jedynie podjął działania zmierzające do zapobiegnięcia odzyskania przez pokrzywdzonego skradzionego mu mienia.

Ewidentnie pomija tu apelujący kluczowy aspekt zagadnienia a mianowicie działanie obydwu oskarżonych wspólnie i w porozumieniu. Sygnalizuje jedynie, że brak jest dowodów, wskazujących na istnienie porozumienia między oskarżonymi.

Jednakże elementy porozumienia między oskarżonymi są widoczne. To właśnie J. O. jako pierwszy zaczął pokrzywdzonego i to właśnie on oklepywał jego kieszenie. Wreszcie J. O. przywołał A. S.. Dopiero w następstwie tego A. S. najpierw sygnalizuje chęć zapalenia papierosa a w dalszej kolejności uderza pokrzywdzonego i wrywa mu telefon komórkowy z kieszeni. Wreszcie to właśnie J. O. otrzymuje z rąk A. S. tenże telefon i brutalnie atakuje pokrzywdzonego. Te okoliczności pozwoliły na dokonanie przez Sąd I instancji ustalenia, że sprawcy działali wspólnie

i w porozumieniu. W takim przestępstwie, dokonanym wspólnie i w porozumieniu, nie jest konieczne by sprawca sam realizował znamiona przypisywanego mu przestępstwa. I tak właśnie było w niniejszej sprawie, gdzie wprawdzie J. O. nie użył przemocy przed zaborem mienia i nie wyciągnął z kieszeni pokrzywdzonego telefonu, ale współdziałał z osobą, która to uczyniła. Jednakże zachowania J. O. o których mowa wyżej a mające miejsce bezpośrednio przed zaborem mienia i tuż po nim, nakazują przyjąć, że obejmował on swoim zamiarem zarówno cel działania (zabór mienia) jak i sposób działania (przemoc wobec osoby).

Co się tyczy kary orzeczonej wobec J. O. to także ona nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Wprawdzie oskarżony ten nie jest recydywistą i nie dopuścił się dotąd ani przestępstw z użyciem przemocy ani też przestępstw przeciwko mieniu, niemniej orzekane wobec niego kary grzywny i pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, nie spowodowały zmiany postawy oskarżonego i nie zapobiegły popełnieniu przez niego przestępstwa. Najistotniejszymi dla wymiaru kary okolicznościami to w pierwszej kolejności wyjątkowa brutalność działania właśnie ze strony J. O. a w drugiej wspomniana wyżej kwestia dotycząca osoby pokrzywdzonego. Stąd kara 3 lat pozbawienia wolności musi być uznana za adekwatną do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego oskarżony ten się dopuścił a także właściwości i warunków osobistych oskarżonego.

Dlatego i apelacja obrońcy oskarżonego J. O. na uwzględnienie nie zasługuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.